



STANISŁAWA PUCHALSKA

Ochotniczka Stanisława Puchalska, urodzona 8 maja 1919 r. w województwie wileńskim, bez zawodu.

Zostałam wywieziona na wolną zsyłkę 10 lutego 1940 roku do omskiej *obłasti*, tobolski okręg, uwatski rejon, posiołek Almist. W czasie ciężkiej i długiej podróży 23 marca zmarła mi córeczka Jadwiga, której zwłoki spoczywają nie wiem gdzie.

Posiołek był oddalony od mieszkańców 140 kilometrów w tajgach. W lecie dojść ani dojechać nie można było, tylko wiosną i w jesieni można było wyjechać łódkami.

Komunikacja była bardzo trudna. Posiołek był z rodzin Polaków i kilka rodzin NKWD-zistów. Mieszkaliśmy w drewnianych barakach po 10 rodzin.

Higiena, opieka lekarska i śmiertelność – okropne. Stosunek NKWD-zistów do Polaków okropny: prześladowanie religii i języka polskiego, przez co parę razy byłam na badaniu i straszono mnie więzieniem. Praca w lasach i przy ładowaniu barek. Normy nie wyrabiano, to nie chcieli wypłacać [zarobku] i mniej dostawaliśmy chleba.

Ubrania tym dawali, kto wyrabiał normy. Odżywianie złe. Młodzież zmuszano [chodzić] do szkół, gdzie uczono na system komunistyczny.

Surowo zabroniono wspominać o Polsce. Zebrania komunistyczne trzy razy tygodniowo.

Zostałam zwolniona 7 września 1941 roku.